

PIOTR JASKÓŁA  
Opole

## EDMUND SCHLINK – EKUMENICZNY DOGMATYK

Ewangelicki teolog Edmund Schlink urodził się w Darmstadt 6 marca 1903 roku, zmarł 20 maja 1984 roku. Można powiedzieć, że żył w latach intensywnego rozwoju ruchu ekumenicznego, co prezentują także jego pisma. W swoim teologicznie twórczym życiu ustawicznie zmagał się z pytaniami: czy teologię dogmatyczną można uprawiać ekumenicznie, tzn. czy ona może być zrozumiała po każdej stronie chrześcijaństwa, i czy ekumenizm można uprawiać „dogmatycznie”, tzn. czy może on być zorientowany na prawdę chrześcijańskiej wiary?<sup>1</sup> Ta podwójna orientacja – ekumenizm rozumiany dogmatycznie i dogmatyka rozumiana ekumenicznie – otrzymują w życiu Edmunda Schlinka specyficzną motywację i profil ukształtowany z czterech dziedzin doświadczenia: z osobistego odkrycia roli i znaczenia Kościoła (1), z ruchu ekumenicznego w Kościołach ewangelickich (2), ze spotkań z rzymskim katolicyzmem (3) i kontaktów z Kościołami prawosławnymi (4).

### 1. Nowe odkrycie Kościoła

Pierwsze lata życia Edmunda Schlinka przypadały na czas, który w Niemczech był czasem specyficznej „walki o Kościół”. Początkowo, tzn. w latach 1921-1925, Edmund szedł śladami ojca – profesora mechaniki. Studiował w Tybindze, Monachium, Kolonii i Wiedniu matematykę, filozofię, psychologię, a także nauki przyrodnicze z akcentem na fizykę. Pierwszy doktorat obronił z filozofii w Marburgu na podstawie empiryczno-psychologicznego studium na temat zmian osobowości. Następnie rozpoczął studia z teologii w Monasterze, pisząc pracę pod kierunkiem Karola Bartha. Po czterech semestrach w 1930 roku obronił pracę licencjacką pod tytułem *Emocjonalne przeżycie Boga: empiryczno-*

---

<sup>1</sup> Stąd jego podstawowe dzieło nosi tytuł: *Ökumenische Dogmatik. Grundzüge*, Göttingen 1983. Jego pierwsze dwa zdania brzmią: „Eine ökumenische Dogmatik ist ausgerichtet auf das Ganze der Christenheit auf Erden mit der Frage nach der Einheit ihres Glaubens und ihrer Glaubensbekenntnisse. In der ökumenischen Dogmatik geht es zugleich um die Gemeinschaft der Glaubenden und somit um die Einheit der Kirche“

*psychologiczny wkład do problematyki religii naturalnych*<sup>2</sup> Schlink ukończył także seminarium kaznodziejskie i został asystentem proboszcza w Buchschlag. Praca na parafii doprowadziła do konfrontacji z NSDAP, ponieważ odmówił udostępnienia pomieszczeń kościelnych na cele partyjne. Kilka lat później na fakultecie teologicznym Uniwersytetu Gissen obronił pracę habilitacyjną, która w publikacji nosiła tytuł *Człowiek w przepowiadaniu Kościoła*. W okresie pobytu w Gissen razem z późniejszym przyjacielem Peterem Brunnerem – także wielkim teologiem, Schlink gromadził wokół siebie studentów i wikarych w celu wspólnego studiowania *Pism Wyznaniowych*. Już po jednym semestrze działalność ta została przerwana, ponieważ ministerstwo odebrało Schlinkowi *venia legendi*.

W życiu Edmunda Schlinka musiała mieć miejsce kolejna zmiana<sup>3</sup> Został zatrudniony jako docent w Szkole Teologicznej w Bethel. Jak wspomina, był to bardzo szczęśliwy czas w jego życiu, ponieważ w szkole tej uczyli tylko członkowie tzw. Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*). Osobiście w tym okresie Schlink przeżył jednak śmierć swojej pierwszej żony – Elizabeth. Nową stabilizację w życiu osobistym dała mu druga żona Irmgarda, z którą ożenił się w 1938 roku.

W 1939 roku Teologiczna Szkoła w Bethel została przez gestapo zamknięta. Schlink pozostaje jednak zatrudniony przez „Kościół Wyznający” w Hessen-Nassau jako wizytator. W tym niespokojnym czasie wojny, kiedy Edmund Schlink często musiał zmieniać miejsce zamieszkania, powstała pierwsza poważna pozycja teologiczna: *Teologia luterskich Pism Wyznaniowych* (*Theologie der lutherischen Bekenntnisschriften*). Problematyka ekumeniczna zostaje tam uwzględniona w eklezjologii, która rozwijana jest w kategoriach przeciwieństwa królestwa szatana i królestwa Chrystusa. Walka między tymi dwoma królestwami „występuje na ziemi w walce o słowo Boże i sakrament, a to oznacza w walce o Kościół”<sup>4</sup> Kościół według Schlinka jest wszędzie tam obecny, gdzie panowanie Chrystusa realizowane jest przez przepowiadanie Ewangelii i sprawowanie sakramentów. „Jedność Kościoła” ujmując Schlink lapidarnie jako „jedność wiary”<sup>5</sup> Jedność staje się dla Schlinka realna w jedności wyznania. W tym widzi także granice ekumenicznej wspólnoty. Według Schlinka, Kościół przekracza granice własnego wyznania, kiedy podstawę swego bytu i swej jedności widzi w czynie Chrystusa poprzez te środki, którymi są słowo i sakrament. Ekumeniczno-sakramentalne doświadczenie otworzyło dla Schlinka no-

<sup>2</sup> *Emotionale Gotteserlebnisse: ein empirisch-psychologischer Beitrag zum Problem der natürlichen Religion*. CH. SCHÖBEL, *Edmund Schlink. Ökumenische Dogmatik*, w: *Wegbereiter der Ökumene im 20. Jahrhundert*, hg. von CH. MÖLLER, CH. SCHÖBEL, CH. MARKSCHIES, K. von ZEDTOWITZ, Göttingen 2005, 238.

<sup>3</sup> Por. R. SLENCZKA, *Edmund Schlink. Ökumene in theologischer Verantwortung*, w: *Ökumenische Profile. Brückenbauer der einen Kirche*, hg. von G. GLOEDE, Stuttgart 1963, 155-166.

<sup>4</sup> E. SCHLINK, *Theologie der lutherischen Bekenntnisschriften*, München 1940, 268.

<sup>5</sup> *Tamże*, 280.

wy okres rozumienia Kościoła. Najtrudniejszym był dla niego fakt, że „Kościół Wyznający” pozostawał poniekąd epigonem samego siebie<sup>6</sup> Z III Rzeszą zakończył się dla Schlinka raz na zawsze „okres konstancyński” i tym samym zrodziła się potrzeba ukształtowania Kościoła na właściwym fundamencie, tzn. na Ewangelii. Ewangelia jednak nie może być zawłaszczona przez żaden Kościół, ponieważ jest Ewangelią Chrystusa. Stąd też każdy Kościół ma prawo i obowiązek ją głosić<sup>7</sup>

## 2. Ruch ekumeniczny jako „twórcza rzeczywistość Chrystusa”

W 1946 roku Schlink otrzymuje propozycję objęcia katedry dogmatyki na uniwersytecie w Heidelbergu i zakłada tam pierwszy uniwersytecki instytut ekumeniczny w Niemczech. Naukowe badanie różnic i zgodności prawd wyznawanych przez chrześcijańskie Kościoły, jak i dążenia zjednoczeniowe wewnątrz chrześcijaństwa, miały należeć do zadań instytutu. W swoim pierwszym programowym wykładzie na uniwersytecie w Heidelbergu Schlink poruszył kwestie relacji między nauką a teologią. Nauki nie są według niego „służącą” teologii, ale one mają swoje własne „nauczające centrum” (*lehrende Mitte*) w Chrystusie. To zobowiązuje je do wzajemnej krytyki: do krytyki nauk ze strony teologii, jak i do krytyki teologii ze strony innych nauk. Schlink powołuje się na słynne słowa św. Bonawentury: „unus est magister vester, Christus” Słowa te odnosiły się do wszystkich nauk, zarówno tych, które posługują się światłem poznania poprzez zmysły, jak i światłem poznania filozoficznego, aż po światło najwyższe, jakimi są słowa Chrystusa zawarte w Piśmie Świętym. Dla teologicznej spuścizny Schlinka ważny jest związek między „ekumenią Kościoła” i „ekumenią nauki” Kościelny ekumenizm nie zajmuje się jakimś szczególnym kościelnym problemem, ale przede wszystkim możliwością pojednania ludzi w świetle prawdy, która została ukazana w Jezusie Chrystusie.

Pierwsze lata pobytu Schlinka w Heidelbergu charakteryzują się licznymi dyskusjami związanymi ze stworzeniem Ewangelickiego Kościoła Niemiec (EKD). Schlink pracuje także w Ekumenicznej Radzie Kościołów. „Wolność we wspólnocie i wspólnota we wolności” – to motto Schlinka w jego zaangażowaniu w działalność ekumeniczną. Celem ekumenicznego pojednania nie ma być, jego zdaniem, likwidacja wyznań, ale wspólnota wyznań: „różnorodność otwartych na siebie Kościołów”, którym coraz bardziej udzielona zostaje wspólnota w sprawowaniu Wieczery Pańskiej i wzajemnego uznania urzędów<sup>8</sup>

<sup>6</sup> E. SCHLINK, *Der Ertrag des Kirchenkampfes*, Gütersloh 1947, 42

<sup>7</sup> Problematyka ekumenicznie ujętej dogmatyki zostaje już uwzględniona w *Theologie der lutherischen Bekenntnisschriften*.

<sup>8</sup> „Eine sich einander öffnende Mannigfaltigkeit der Kirchen, der die Abendmahlsgemeinschaft und die gegenseitige Anerkennung der Ämter mehr und mehr geschenkt wird“ TENZE, *Die Kirche in Gottes Heilsplan: Die Ergebnisse der ersten Sektion der Weltkirchenkonferenz in Amsterdam*, ThLZ 73(1948), 651.

W okresie powojennym E. Schlink staje się znanym działaczem ekumenicznym na forum światowym. Podczas III Zgromadzenia Ogólnego Ruchu „Wiara i Ustrój” w Lund wygłasza wykład pt. „Wędrujący Lud Boży” (*Das wandernde Gottesvolk*), a na Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów w Evanston (1954) wygłosił programowy wykład „Chrystus – nadzieja świata” (*Christus – die Hoffnung der Welt*). Wystąpienia Schlinka na obydwu konferencjach były swego rodzaju prowokacjami. Wobec czysto pragmatycznego, ekumenicznego optymizmu i koncentracji na problematyce eklezjologicznej, Schlink wprawdzie podejmuje problematykę Kościoła, ale akcentuje, że Kościół jest w drodze od wcielenia Chrystusa po Jego powtórne przyjście. Kościół znajduje się na drodze między pierwszym a drugim adwentem Jezusa Chrystusa. On jest w drodze, wychodząc naprzeciw przychodzącemu powtórnie Panu. W tym rozumieniu Kościół jest instytucją „w międzyczasie”, instytucją *ad interim*. Wszystko to, co charakteryzuje Kościół w sytuacji pielgrzymowania nie może wysuwać żadnych roszczeń ostatecznych.. W tym sensie tymczasowe są zarówno obecne struktury Kościołów, jak i podziały między nimi. Według Schlinka słabością chrześcijańskiej nadziei jest fakt, że Kościoły są tak mało świadome swojej tymczasowości. Cytując Objawienie św. Jana (21), Schlink twierdzi, że w nowym stworzeniu nie będzie żadnej świątyni, ponieważ Pan, Bóg Wszechmogący, jest Jego Świątynią i Barankiem<sup>9</sup> W obecnym okresie zadaniem Kościoła nie jest gorączkowy pośpiech, by zastąpić nieobecnego Jezusa, ale w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa Kościół już teraz jest rzeczywistością Chrystusa obecnego w Bożym słowie i sakramentach.

Ruch ekumeniczny ma dla Schlinka o tyle sens, o ile jest częścią ruchu wędrującego Ludu Bożego i o ile kieruje się nadzieją na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Uprawianie ekumenicznej dogmatyki oznacza więc dla Schlinka włączenie obecnych struktur Kościoła, także tych dogmatycznych, w dynamizm wiary, który Schlink charakteryzuje jako „twórcza rzeczywistość Chrystusa” (*wirkende Wirklichkeit Christi*)<sup>10</sup>

### 3. Kontakty z rzymskim katolicyzmem i jedność w Chrystusie

Kontakty Schlinka z rzymskokatolicką teologią nabrały swojej dynamiki już w roku 1946. Krótco po rozpoczęciu pracy na Uniwersytecie w Heidelbergu ma miejsce spotkanie dyskusyjne kręgu Jaeger-Stählin-Kreiss, który w 1968 roku przyjął nazwę „Ekumeniczny krąg roboczy ewangelickich i katolickich teologów” (*Ökumenischer Arbeitskreis evangelischer und katholischer Theologen*). Przez 30 lat, od 1949-1979, Schlink był naukowym kierownikiem tego

<sup>9</sup> *Christus – die Hoffnung der Welt*, w: TENZE, *Der kommende Christus und die kirchlichen Traditionen*, Göttingen 1961, 220.

<sup>10</sup> Por. CH. SCHÖBEL, *dz. cyt.*, 246.

kręgu. Ewangelicki biskup Wilhelm Stählin krótko po zakończeniu wojny zwerbował Schlinka do pracy w tym kręgu. Zanim jednak ten roboczy krąg zaczął się konsolidować, już musiał przeżywać chwile kryzysu związane z ogłoszeniem dogmatu o cielesnym wniebowzięciu Maryi. Schlink był głównym autorem ewangelickiego stanowiska wobec tego wydarzenia. To jest może największym ekumenicznym osiągnięciem teologów z kręgu Jaeger-Stählin-Kreiss, że nie przerwano dalszej współpracy. Dla Schlinka dogmat maryjny z 1950 roku należy do tych „tymczasowych wydarzeń”, które nie będą stanowiły znaczącej przeszkody na drodze wiodącej do realizacji celu jedności Kościoła. Nowe impulsy pojednania pojawiły się wraz z Soborem Watykańskim II, na którym Edmund Schlink był oficjalnym obserwatorem ze strony EKD. W swojej książce *Nach dem Konzil* wyciąga bilans z tego okresu<sup>11</sup>. Zdecydowanie sprzeciwia się Schlink wszelkim żądaniom powrotu do Kościoła katolickiego, które jego zdaniem można znaleźć nawet w Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. Nie chodzi mu przy tym o własne interesy luterńskiego wyznania, ale uważa, że Kościoły ewangelickie są Kościołami, ponieważ Kościół Chrystusowy jest tam, gdzie przepowiadane jest słowo Boże i zgodnie z Ewangelią sprawowane sakramenty. Schlink sprzeciwia się takiej wizji ekumenizmu, która wychodzi od Kościoła rzymskokatolickiego jako punktu centralnego<sup>12</sup>. Żąda rezygnacji z ekumenizmu eklezjocentrycznego na korzyść ekumenizmu chrystocentrycznego<sup>13</sup>.

„Elementy uświęcenia i prawdy”, o których mówi soborowy *Dekret o ekumenizmie*, a które są przypisane innym Kościołom, nie mogą być interpretowane inaczej, jak elementy katolickiego bycia Kościołem w Kościołach niekatolickich. Tymczasem według Schlinka winne one być rozumiane jako „dzieła Chrystusa”, a dokładniej jako „zmiłowanie Chrystusa”, przez które Chrystus używa podzielone Kościoły, by w nich i poprzez nie, poprzez ich różnorodność urzeczywistnić ich jedność. Dlatego ekumenizm nie może być uważany za ludzką działalność w realizacji jedności Kościoła. Jedność Kościoła jest dana w Chrystusie. Wezwaniem do jedności rządzą prawa, które odnoszą się do innych nowotestamentalnych imperatywów: „Bóg nie żąda niczego, czego by wcześniej w Chrystusie nie dał”<sup>14</sup>. Praca nad pojednaniem między Kościołami jest tym samym odpowiedzią wiary na zmiłowanie Chrystusa, który pozwala uskutecznić jedność między podzielonymi Kościołami. Ekumeniczna dogmatyka jest tym samym, według Schlinka, dogmatyką, która odwołuje się do miłosierdzia Chrystusa dającego podzielone Kościoły już teraz niezniszczalną jednością i poprzez ten dar motywującego je do coraz większej wspólnoty.

<sup>11</sup> Göttingen 1966.

<sup>12</sup> *Nach dem Konzil*, 239.

<sup>13</sup> *Nach dem Konzil*, 240.

<sup>14</sup> E. SCHLINK, *Der kommende Christus und die kirchlichen Traditionen*, Göttingen 1961, 9n.

#### 4. Kontakty z prawosławiem i uwielbienie Trójjedynego Boga

Powierzchniowa analiza biograficzna i bibliograficzna może sprawiać wrażenie, że Edmund Schlink zaangażowany był tylko w problematykę relacji katolicko-ewangelickich. Tymczasem właśnie on należał do grona nielicznych niemieckich teologów, którzy własną perspektywę ekumeniczną poszerzali o zainteresowania związane z działaniem Kościołów prawosławnych. Dla członków komisji Światowej Rady Kościołów w 1959 roku wygłosił na wyspie Rodos wykład na temat znaczenia wschodniej i zachodniej tradycji kościelnej. Zwrócił uwagę na ich komplementarność, możliwość wzajemnego ubogacenia i potrzebę „siostrzanej” krytyki. Schlink przypomniał, że Kościoły poreformacyjne nigdy oficjalnie nie oddzieliły się od Kościoła Wschodniego a tylko należą do dziedzictwa starego podziału na Wschód i Zachód.

Niemieckiego teologa w Kościołach Wschodnich fascynuje doksologia, uwielbienie Trójjedynego Boga. Im częściej kontaktował się on z takimi teologami, jak: Leo Zander, George Florovsky i Nikos Nissiotis, czy też studiował pisma Sergiusza Bułgakowa, tym bardziej zmieniał swój chrystocentryczny pogląd na dogmatykę na korzyść ujęć trynitarnych. Wartość doksologii widział Schlink w trzech wymiarach życia Kościoła Wschodniego. Ona pokazuje się po pierwsze w liturgii, która pokrywa przepaść między historycznym działaniem Boga w Izraelu i Jezusie a „dziś” świętującą wspólnotą liturgiczną. Następnie doksologiczna struktura widoczna jest w dogmatach, które traktuje jako liturgiczne formy wypowiedzi. Po trzecie, doksologiczną strukturę dostrzega Schlink w samym rozumieniu Kościoła. Cała hierarchia w Kościele Wschodnim „zamknięta jest” we wspólnocie, a ta wspólnota doświadcza siebie dopiero wtedy w prawdzie, kiedy w liturgii uwielbia Trójjedynego Boga.

\* \* \*

Edmunda Schlinka można uważać za ekumenistę XX wieku, który przyczynił się przede wszystkim do powstania ekumenicznie uprawianej teologii dogmatycznej. Cztery dziedziny jego doświadczeń teologicznych i kościelnych uwarunkowanych historycznie zmaganiem o Kościół wykraczający poza granice wyznań, kontakty z ruchem ekumenicznym w Kościołach ewangelickich, spotkania z rzymskim katolicyzmem w wydaniu Soboru Watykańskiego II i zachwyty nad wschodnią doksologią ostatecznie nadały mu profil ekumenicznego dogmatyka. Jego dewizą życiową było przekonanie, iż nie może być dogmatyki, która nie byłaby ekumeniczną, jak też nie może istnieć ekumenizm, który nie jest zakotwiczony w prawdach wiary.

## Edmund Schlink – der ökumenische Dogmatiker

### Zusammenfassung

„Eine ökumenische Dogmatik ist ausgerichtet auf das Ganze der Christenheit auf Erden mit der Frage nach der Einheit ihres Glaubens und ihrer Glaubensbekenntnisse. In der ökumenischen Dogmatik geht es zugleich um die Gemeinschaft der Glaubenden und somit um die Einheit der Kirche“. Diese beiden ersten Sätze des Buches *Ökumenische Dogmatik* von Edmund Schlink enthalten eine doppelte Zielsetzung: Sie bestimmen einerseits das Programm der Dogmatik. Sie soll sich als ökumenische mit der Frage nach der Einheit des Glaubens, der Gemeinschaft der Glaubenden »und somit« nach der Einheit der Kirche auf das Ganze der Christenheit ausrichten. Andererseits ist damit aber auch die Ausrichtung der Ökumene bestimmt. Für den Autor war jede Form von Ökumene unzureichend, die sich nicht an der Frage der Wahrheit des Glaubens und damit an der Dogmatik orientiert. Die Herausforderung, vor die uns das Lebenswerk von Edmund Schlink stellt, ist somit eine doppelte: Kann Dogmatik als »ökumenische« betrieben werden, die sich am Ganzen der Christenheit ausrichtet; und kann Ökumene als »dogmatische« betrieben werden, die sich an der Wahrheit des christlichen Glaubens orientiert und an ihr die Möglichkeiten der Gemeinschaft der Glaubenden ausrichtet?

Diese doppelte Orientierung, Ökumene dogmatisch und Dogmatik ökumenisch zu verstehen, erhielt im Leben Edmund Schlinks ihre Motivation und ihr Profil aus vier Bereichen der geschichtlichen Erfahrung: dem Kirchenkampf, dem Beginn der ökumenischen Bewegung in den evangelischen Kirchen und der Begegnung mit dem römischen Katholizismus und mit den orthodoxen Ostkirchen.